

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmlkowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 565

Wydanie P

Poznań, sobota dnia 11 grudnia 1937

Rok 32

Nie ulegajmy obcym wzorom

W zamieszczonych niedawno na tym miejscu rozważaniach pt. „Dwa totalizmy” zaznaczyliśmy, że w toczącej się od pewnego czasu na łamach szeregu pism dyskusji na temat totalizmu pojęcie to prawie nigdzie nie jest ściślej sprecyzowane i w rezultacie posiada u poszczególnych autorów, zabierających głos w dyskusji, zakres bardzo różnorodny. Stwierdziliśmy zarazem — i to właśnie stanowiło główną treść naszych rozważań —, że totalizm ideowy, polegający na przepojeniu całego życia zbiorowego zasadami, wynikającymi z pewnej idei kierowniczej, nie musi konieczne iść w parze z totalizmem formalnym — i że, odwrotnie, ustroj oparty na totalizmie formalnym niekoniecznie jest wpływem jednolitych założeń ideowych.

Przechodząc do rzeczywistości polskiej wyraziliśmy pogląd, że polski ruch narodowy winien dążyć do pełnego totalizmu ideowego odrzucając natomiast totalizm formalny jako niszczący szereg niezmiernie cennych i niezbędnych dla życia państwowego wartości: kontrolę społeczeństwa nad działalnością władz, samorząd terytorialny, gospodarczy i kulturalny, niezależność sądownictwa, wreszcie utrzymaną we właściwych granicach swobodę wyrażania opinii i działania politycznego. Zaznaczyliśmy przy tym wyraźnie, że takie stanowisko nie oznacza zgoda chęci nawrotu do ustroju demoliberalnego, że przeciwnie ustroj państwa narodowego opierać się musi na zasadzie silnej władzy wykonawczej, trwałych rządów oraz usunięcia od wpływu na bieg życia państwowego i społecznego żywiołów, których dążenia sprzeczne są z rozwojem siły i potęgi państwa polskiego.

Sformułowawszy zagadnienie w ten sposób, sądziliśmy, że dyskusja w sprawie totalizmu, tocząca się we wspomnianych pismach, przybierze wreszcie kształty dokładniejsze i ściślej określone. Niestety zawiedliśmy się: w dalszym ciągu większość odnośnych publicystów zajmuje się jedynie alternatywą: demokracja liberalna czy totalizm, nie nadając ani jednemu ani drugiemu pojęciu bardziej sprecyzowanej treści i pomijając zupełnie alternatywy, jakie zawiera w sobie choćby pojęcie totalizmu.

Czyżby to upraszczanie pojęć było wynikiem braku ich przetrwania i przemyślenia? W pewnych wypadkach tak; przeważnie jednak mamy do czynienia ze świadomym, że użyjemy ostrzejszego określenia, trywializowaniem całego problemu w celu sączenia pewnych sugestji w szerokie masy i odpowiedniego na nie od-

działywania. Trywializowanie to uprawiane jest zarówno przez tych, którzy pragną nawrotu do stosunków sprzed maja 1926, jak i przez tych, co chcieliby Polskę zakuć na stałe w sztywny gorset totalizmu policyjnomonopartyjnego.

Rzecz przy tym ciekawa: pobudki, które skłaniają jednych i drugich do zajęcia takich stanowisk, diametralnie zresztą sprzecznych, są w gruncie rzeczy te same: rolę decydującą w obu odmianach odgrywa poczucie własnej słabości, brak oparcia w społeczeństwie i świadomość, że utrzymać się na powierzchni życia politycznego będą mogły tylko przez urzeczywistnienie propagowanej przez siebie koncepcji ustrojowej: demoliberalnej czy totalistycznej (w znaczeniu oczywiście totalizmu formalnego). Postaramy się to zaraz wyjaśnić bliżej.

Demoliberali to u nas poza drobnymi grupkami: P. P. S., ludowcy i nowopowstałe Stronnictwo Pracy, grupujące szczątki dawnej Ch. D. i N. P. R. Przywódcy tych ugrupowań zdają sobie dobrze sprawę, że stronnictwa ich, biorąc każde z nich oddzielnie, są za słabe na to, by mogły kiedykolwiek sięgnąć po kierowniczą rolę w państwie. Zdolne są one co najwyżej wywierać pewien, mniejszy lub większy, wpływ na bieg spraw politycznych przez wejście ich przedstawicieli w skład ewentualnej koalicji partyjnej, która by wyłoniła ze siebie rząd mieszany, rząd kompromisu partyjnego. Wylanianiu się zaś takich rządów sprzyja właśnie najbardziej ustroj demoliberalny, atomizujący społeczeństwo i uzależniający kierownictwo państwa od różnych gier i kombinacji międzypartyjnych.

Koncepcja ta, oparta właśnie o ideę kompromisu różnych grup, z których żadna z osobna nie jest w stanie uzyskać większości w społeczeństwie, nie da się — rzecz jasna — pogodzić z zasadą totalizmu ideowego, wyłączającego możliwość jakichkolwiek ustępstw natury zasadniczej. I dlatego ugrupowaniom, stojącym u nas na stanowisku demoliberalnym, zależy na tym, by wmawiać społeczeństwu, że totalizm (może lepiej: integralizm) ideowy, reprezentowany przez obóz narodowy, jest równoznaczny z totalizmem formalnym, — by opinię straszyć widmem „monopartyjnictwa”, terroru i ujednolicającego wszystko przymusu.

W szeregach naszych demoliberalistów są niewątpliwie także ludzie, którzy szczerze wierzą w słuszność głoszo-

nych przez siebie hasel. Jednak i w ich stanowisku scharakteryzowane wyżej pobudki natury partyjno - utylitarnej odgrywają na pewno dużą rolę, choćby podświadomie.

Inaczej — a przecież na podobnym podłożu psychologicznym — przedstawia się sprawa u tych, co są dzisiaj „beati possidentes”. Mamy tu na myśli ten odłam „sanacji”, któremu nie wystarcza, że i tak życie zbiorowe Polski zostało „ujednolicone” bardzo wydatnie w ciągu ostatnich lat jedenastu, i który chciałby kraj nasz „uszcześliwić” pełnym totalizmem formalnym.

Dlaczego ludzie ci dążą do tego? Dlatego po prostu, że czują, iż rządząca obecnie grupa pozbawiona jest rzeczywistości, trwałszego oparcia w masach i że na dalszą metę utrzymać się przy władzy będzie mogła tylko przez trzymanie społeczeństwa „za mordę” — jeśli mamy użyć popularnego dziś wśród „sanacji” właśnie określenia.

Ci także we własnym interesie wolą nie rozróżniać totalizmu ideowego i formalnego; wysilek ich propagandy idzie w kierunku wykazania, że jedyną możliwą silną władzą w Polsce stanowi — totalizm formalny, przez nich właśnie sprawowany.

Totalistycznemu odłamowi „sanacji” sekundują przywódcy różnych grup „neonacjonalistycznych”, którzy poszli na ugodę z obozem pomajowym, — przy czym niektórzy z nich uczynili to ze względów oportunistycznych, inni znów ze szczerego, choć błędnego przekonania, że tą drogą doprowadzą do rządów narodowych w Polsce. Nie zdają sobie oni sprawy z tego, że osłabiając siły jednolitego ruchu narodowego i popierając dążności totalistyczne w obozie „sanacyjnym”, w rzeczywistości opóźniają tylko zwycięstwo pełnej, bezkompromisowej idei narodowej w Polsce.

Jeśli chodzi o polski obóz narodowy, to zarówno jego stanowisko zasadnicze, jak faktyczne położenie polityczne inne jest zupełnie, niż ugrupowań demoliberalnych czy „sanacji”. Budując nie tylko na idei swej, zwycięskotorującej sobie drogę wśród wszystkich warstw społecznych, ale także na tradycjach swej dotychczasowej pracy i walki oraz na wypróbowanych kadrach swych kierowników i członków, ma on wszelkie dane ku temu, by w oparciu o przeważającą większość społeczeństwa objąć w niedalekiej już przyszłości ster losów narodu i pań-

stwa. A jesteśmy głęboko przeświadczeni, że aby ster ten mocno dźwżyć w rękę, obóz narodowy nie będzie potrzebował uciekać się ani do demoliberalnych kompromisów partyjnych (co oczywiście nie oznacza, by uchylał się od współdziałania z czynnikami, reprezentującymi ten sam narodowy pogląd na świat), ani do totalizmu formalnego.

Nie będzie czynił ani jednego ani drugiego zarówno ze względów wewnętrznych - politycznych, o których pisaliśmy już obszernie poprzednio, jak i dlatego, że według najgłębszego naszego przekonania Polska dopiero wówczas stanie się ogniskiem promieniującym ideowo na zewnątrz, poza swe granice, gdy zdobędzie się na własną, samoistną twórczość cywilizacyjną i kulturalną.

Nasi demoliberali to — pomijając względy natury utylitarnej, o których wyżej pisaliśmy, — ludzie, którzy chcieliby w Polsce na stałe zaszczerpić wzory ustrojowe, zaczerpnięte z ideałów Rewolucji Francuskiej i liberalizmu wieku XIX.

Nasi „formalni” totaliści — a mamy na myśli totalistów z przekonania —, to znów ludzie, którzy zbytnio ulegli konstrukcjom ustrojowym niemieckim i włoskim i pragnęliby je żywcem niemal przenieść na grunt polski.

W obu wypadkach mamy do czynienia z decydującym niewątpliwie wpływem myśli obcej. Tymczasem zadaniem polskiej myśli narodowej nie jest kopiowanie cudzych wzorów, ale wypracowanie takiego ustroju, który łączyłby koncepcję państwa na wskroś narodowego z ochroną tych właśnie wartości, które totalizm formalny tak bezwzględnie i brutalnie niszczy. Zadaniem zaś organizacji obozu narodowego jest myśli tej nadać odpowiedni dynamizm w życiu, pozyskać dla niej społeczeństwo i zmobilizować siły dla jej wykonania.

Tylko tą drogą — przez myśl i rzeczywistość ustrojową, której wyrazem będzie państwo narodowe, pozbawione ujemnych stron zarówno systemu demoliberalnego jak i totalizmu w typie hitlerowskim czy bolszewickim, — Polska stać się może ośrodkiem ekspansji ideowej na narody Europy środkowej i wschodniej, od Bałtyku po Adriatyk i Morze Czarne, — narody, które, podobnie jak my, do tej pory szukają dróg wyjścia z obecnego chaosu, balansując w stronę raz Berlina, raz Moskwy, to znów Paryża i bezradnie stając wobec alternatyw: idea narodowa czy komunizm, demoliberalizm czy totalizm.

Wtedy dopiero Polska stanie się narodem wielkim nie tylko przez swój obszar i liczbę ludności, ale także przez swą twórczość i siłę cywilizacyjną. A to jest bodaj jeszcze ważniejsze.

10 pct Żydów posiada 80 pct majątku polskiego!

Rola przedsiębiorstw państwowych

w nowym preliminarzu budżetowym

Najciekawszą, niemal sensacyjną pozycją dochodowej strony nowego preliminarza budżetowego jest suma wpłat do skarbu przedsiębiorstw państwowych. Suma ta wynosi 137,6 miln. i jest o 43 pct większa od sumy wpłat w obecnym budżecie. Stanowi ona tylko dochód netto z przedsiębiorstw państwowych, pozostający po potrąceniu z dochodu eksploatacyjnego brutto — sumy, przeznaczonych na niektóre inwestycje, obsługę długów itp.

Minister skarbu Kwiatkowski podkreślił w swej mowie sejmowej tę pozycję i oświadczył, że dąży do tego, aby przedsiębiorstwa państwowe coraz aktywniej występowały w budżecie. Tendencja zupełnie słuszna, bo państwo, jak każdy przedsiębiorca, powinno starać się o jak najlepszą rentowność swoich przedsiębiorstw, od której zależy w niemałej mierze udział w budżecie gospodarstwa prywatnego, czyli po prostu mówiąc — nacisk śrubowy podatkowej.

Czy jednak rzeczywiście przedsiębiorstwa państwowe weszły w fazę tak doskonałej koniunktury, że mogą wpłacić do normalnego budżetu o 43 pct więcej, niż preliminarzu się na rok bieżący?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się w drugiej części budżetu, jaką jest tzw. plan inwestycyjny. Zanim jednak przejdziemy do tego planu, musimy poddać analizie wyżej wymienioną sumę 137,6 miln., stanowiącą dochód netto z przedsiębiorstw w nowym preliminarzu.

Suma ta składa się z trzech wielkich pozycji: lasów państwowych 58,7 miln., kolei 42 miln., i poczty 32 miln. Resztę, około 5 miln., stanowią wpłaty innych przedsiębiorstw: Mościce i Chorzów mają wpłacić 1,5 miln., „Polmin” 0,5 miln., a rozmaite przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym i wydzierżawione około 2 miln. (w tym śląski Skarboferm 1,8 miln.).

W porównaniu z rokiem bieżącym zdawałoby się wynikać, że rentowność poczty wzrosła o 33 pct, lasów państwowych o 34 pct, a kolei aż o — 71 pct. Te cyfry brzmią już wprost fantastycznie. Zwłaszcza koleje. Wszak nie upłynęło jeszcze pół roku od czasu, gdy min. Ulrych na radzie komunikacyjnej skarżył się na trudności finansowe przedsiębiorstwa kolejowego i zupełnie wyraźnie mówił o ewentualnej podwyżce taryf. Koleje w ostatnich latach albo nie albo bardzo niewiele wpłaciły do skarbu. W roku bieżącym placą sporo, nawet więcej niż preliminowano, a w przyszłym roku mają dać jeszcze grubo więcej.

Tajemnica tej dynamiki dochodowej przedsiębiorstw państwowych kryje się, jak wyżej zaznaczyliśmy, w nowym planie inwestycyjnym. Według oświadczenia ministra skarbu wyraża się ten plan na okres najbliższych 15 miesięcy sumą 911 miln., w której przeszło połowę stanowią nowe kredyty. Ponieważ nie na wszystkie te kredyty rząd ma dostateczne upoważnienie, więc wniósł do Sejmu projekt ustawy o sfinansowaniu niektórych inwestycji.

Projekt ten opiewa na sumę 134 miln., z której na inwestycje kolejowe

przeznacza się 60 miln., a na pocztowe 10 miln. Resztę stanowią inwestycje elektryczne, gazowe, melioracyjne, wodne, budowlane, morskie i rolnicze.

Zróbmy teraz rachunek. Koleje i poczta otrzymają 70 miln. pożyczek na cele inwestycyjne, a równocześnie wpłaca do skarbu 74 miln. na ogólne cele budżetowe. Saldo dla kolei — 18 miln., dla poczty + 22 miln., razem + 4 miln.

Można by tu zupełnie słusznie bronić poglądu, że nowe inwestycje nie powinny być pokrywane z bieżących dochodów eksploatacyjnych, ale że trzeba na ich wykonanie korzystać z kredytu. Tak, ale od własnych dochodów nie płaci się odsetków, więc o ile te dochody są, to lepiej z nich inwestować, niż z pożyczek. A że, jak wyżej wyliczyliśmy, kolejom brakłoby 18 miln., więc byłoby lepiej, gdyby one nie nie wpłacały do skarbu i tylko brakującą sumę uzyskały z operacji kredytowych.

Albowiem utworzyłaby się dziura w ogólnym budżecie. Teraz widzimy, że wpłata kolei do skarbu, a przez nią

i cała suma dochodu z przedsiębiorstw jest dość mocno naciągnięta. Faktycznie rzecz przedstawia się w ten sposób, że skarb za pośrednictwem przedsiębiorstw państwowych pokrywa operacjami kredytowymi deficyt budżetowy.

I nie tylko operacjami kredytowymi. Największą wpłatą do skarbu wnoszą lasy państwowe, które nie robią długów. To prawda, ale lasy państwowe mają na rynku drzewnym niemal monopoliczne stanowisko, dzięki któremu utrzymują wysoką cenę drewna i w ten sposób podwyższają swoje dochody, a przez to i wpłatę do skarbu.

Taka jest rola przedsiębiorstw państwowych w nowym preliminarzu. Ratuje ona jego równowagę, ale sztucznymi sposobami. Trzeba to stwierdzić nie dla samej krytyki, ale dla tego, że pod wpływem ogólnikowych cyfr i wymownych słów pewne koła polityczne, nie nauczone doświadczeniem, znowu zaczynają lekko traktować zagadnienie budżetowe

M. K.

FAKTY i OCENY

Informacja czy sugestia?

„Nowy Kurier” twierdzi, że konsekwencje oświadczenia generała Knolla w sprawie pożalowania godnych zajęć podczas defilady w dniu 11 listopada mają rzekomo polegać na tym, że władze wojskowe postanowiły jakoby zrezygnować z tych, którzy w zajęciach brali udział, jako z przyszłych oficerów utrzymując ich w roli prostych szeregowców.

Nie wiadomo, czy doniesienie to odpowiada rzeczywistości, czy też raczej oznacza sugestię odnośnych czynników politycznych pod adresem władz wojskowych. „Nowy Kurier” nie precyzuje też, jakie to władze wojskowe powzięły jakoby takie postanowienie, czy tutejsze, czy centralne w Warszawie. Ostatecznie nie wiemy, na jakiej podstawie opiera się twierdzenie wspomnianego pisma, że „napastnicy rekrutowali się spośród młodzieży z cenzurem naukowym”. Czy „Nowy Kurier” prowadził w tej mierze śledztwo, względnie został już powiadomiony o wyniku śledztwa odnośnych władz?

W innych pismach — jak dotąd — nie znajdujemy analogicznego doniesienia.

Spór o menażkę

Przytoczyliśmy wczoraj treść „oświadczenia” p. Koca, będącego odpowiedzią na krytykę OZN przez p. Cata (Mackiewicza).

„Kurier Powszechny”, wychodzący w Wilnie, tak interpretuje sens polityczny „oświadczenia” p. Koca:

„Jeśli chodzi o nas, to nas ta zabawna breweria o menażkę, której autor p. Cat potrafił zmusić do zajęcia się swoją osobą p. Koca ani ziębni, ani grzeje.

„Nie mniej jednak uważaliśmy za właściwe, zwrócić na nią uwagę, by znaleźć potwierdzenie, że po nieudanych próbach zaanektowania do „Ozonu” endecji, p. Koc sięga po konserwę, która właśnie zbiera się radzić gdzie ma szukać sojuszników i oparcia.

„Ten wczorajszy występ p. Koca rozumiemy tak: konserwa dobra rzecz, ale bez Cata, bo ten za bardzo hardy i psotliwy będzie trącał o menażki. Pana Cata trzeba przeto zlikwidować, bądź tak uderzyć po łapach, by cichutko zasiadł przy wspólnym biesiadnym stole narodowej konsolidacji.”

Jak widać „oświadczenie” p. Koca nabiera charakteru wydarzenia w łonie obozu „sanacyjnego”. „Krakowski Kurier Wieczorny” zapowiada rewelacyjną odpowiedź p. Cata.

Dziwna historia votum dla kościoła jasnogórskiego

O. Pius Przeździecki dokonał w cudownej kaplicy klasztoru jasnogórskiego poświęcenia votum chorągwi, ofiarowanego Jasnej Górze przez kardynała Francji, arcybiskupa Lyonu, J. E. ks. Gerlier.

W wygłoszonym przemówieniu o Przeździecki wspomni o nieznanym dotąd szczególe z historii tego votum. Okazuje się, że chorągiew ta pozostała na niemieckiej komorze celnej w Lublińcu już od września. Mimo licznych starań ze strony klasztoru, Niemcy nie chcieli jej wydać. Uczynili to dopiero na skutek interwencji dyrektora pewnego francuskiego koncernu przemysłowego.

Akcja żydowska

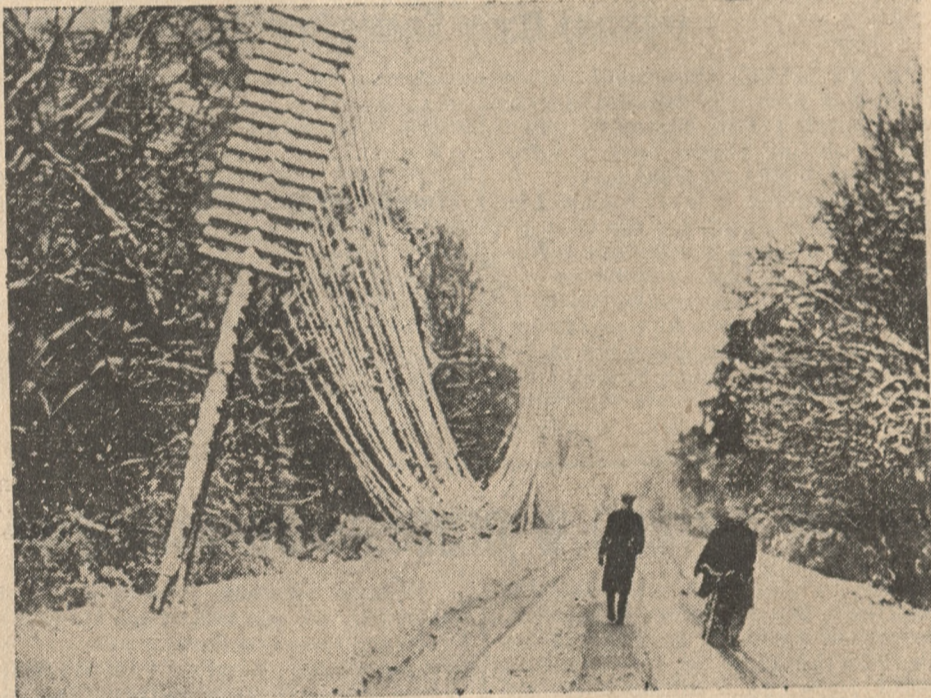
Koło żydowskie w Sejmie ma złożyć do łaski marszałkowskiej interpelację w sprawie wprowadzenia getta na targach i jarmarkach, oraz przenoszenia targowisk na place podmiejskie dla utrudnienia dostępu handlarzom żydowskim. W interpelacji ma też być przedstawiona rzekomo rozpaczliwa sytuacja Żydów w województwach zachodnich, a mianowicie w poznańskim, pomorskim i śląskim.

Pikietowanie nie jest przestępstwem!

Starostwo Grodzkie w Poznaniu skazało 12 narodowców za pikietowanie składów żydowskich na 4 do 21 dni aresztu, przetrzymując ich niezależnie od tego do 48 godzin w śledztwie.

Na skutek odwołania się wszystkich skazanych, odbyła się w czwartek, dnia 9 bm. rozprawa przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Po zapoznaniu się z sposobem pikietowania, sędzia s. o. orzekł, że akcja ta nie nosi cech przestępstwa i wszystkich skazanych uwolnił.

NAWAŁNICA ŚNIEŻNA W ANGLII



W południowej Anglii szalała ostatnio burza śnieżna, która spowodowała duże spuszczenia. Na zdjęciu widzimy słupy telegraficzne, pochylone pod ciężarem śniegu

Znamienna interpelacja

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu p. Starzak zgłosił interpelację w sprawie sprawozdania z procesu Juliana Kowalika, okręgowego inspektora pracy w Kielcach, zamieszczonego w czasopiśmie „Krakowski Kurier Wieczorny”.

„Warszawski Dziennik Narodowy” przytacza treść tej interpelacji:

„W nr. 257 dziennika „Krakowski Kurier Wieczorny” z dnia 4 grudnia 1937 r. w notatce pt. „Refleksje z sali sądowej” podającej wyrok w procesie Juliana Kowalika, okręgowego inspektora pracy w Kielcach, oskarżonego o nadużycia pieniężne, znajduje się ustęp treści następującej:

„Sąd Apelacyjny stwierdził, że przechodzi do porządku nad zeznaniami głównego inspektora pracy Mariana Klotta i kierownika wydziału prawnego Ministerstwa Opieki Społecznej Antoniego Gądomskiego, uważając zeznania te jedynie za dowód, że wyższe władze ministerstwa świadomie

tolerowały przestępstwa urzędników”, a dalej cytata z przemówienia prokuratora dra Muellera: „W społeczeństwie utrwała się przekonanie, że najuczciwsze są doły, a im wyżej tym więcej przestępstw, tym jest gorzej! Ta góra doбира się do skarbu państwa, okrada skarb państwa na miliony i miliardy! I ta opinia ma niestety uzasadnienie!”.

„Podając powyższe do wiadomości p. premiera, zapytuje:

1) czy treść wspomnianej notatki a w szczególności przytoczonych ustępów odpowiada przebiegowi przewodu sądowego — jeśli tak,

2) jakie pan premier zamierza wyciągnąć konsekwencje w stosunku do osób wymienionych w omawianym artykule,

3) jeżeli zaś omawiana notatka jest niezgodna z prawdą — to dlaczego nie została zajęta przez władze do tego powołane?”

Interpelacja jest niewątpliwie znamienna.

„Polska Gwiazdka bez Żydów”

Pod tym hasłem odbędzie się w niedzielę, dnia 12 grudnia o godz. 12 tej w południe w sali Cyrku „OLIMPIA” przy ul. Poznańskiej

WIELKIE ZEBRANIE PUBLICZNE

Przemawiać będą: ADWOKAT KAZIMIERZ KOWALSKI

Dr. Tadeusz Wróbel

P. Wiktor Czysz

P. Henryk Janiszewski

Wstęp na salę 10 groszy na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci.

STRONNICTWO NARODOWE.

Wszyscy do „Olimpii” - Wszyscy w szeregi Stronnictwa Narodowego

Ku czci marszałków Włoch



Mediolan powołał na obywateli honorowych marszałków Badoglio (z lewej) i de Bono, którym jednocześnie uniwersytet mediolański nadał tytuł doktorów honoris causa.

Z procesu komunistów lubelskich

Adwokat Landau w roli „proroka“

Lublin. (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu przeciwko 39 komunistom lubelskim przemówienia wygłaszają obrońcy oskarżonych. Jako jeden z pierwszych przemawiał adw. Rudziński, który usiłuje dowiedzieć, że główna oskarżona w procesie, Lewicka, jest „ofiara“ walki pomiędzy władzami. Obronca ten bardzo silnie atakował świadków oskarżenia twierdząc, iż nie zasługują oni na wiarę.

Następne przemówienie wygłosił adw. Gruszczyński.

Adw. Kisielewski podjął się zadania, jak stwierdził, „oczyszczenia pola procesowego z wszelkich chwastów“. W tym celu obrońca omawiał rzekomą kampanię przeciwko b. prok. Lewickiemu.

Bardzo namiętne, wybuchowe i z pasją właściwą jego rasie przemówienie wygłosił adw. Landau, który w pierwszym rzędzie wystąpił w obronie posądzonej o komunizm Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, a następnie w obronie socjalizmu polskiego. Na najwyższe szczyty patosu wszedł p. Landau w zakończeniu swego przemówienia, gdy atakował ostrzeżenie prokuratora: „nie prowokujcie“. Jak starożytny prorok Izraela, z rozwianą togą, z piorunami w oczach mówił: „Przerażenie ogarnia, gdy słowa o pomście, lunie i pożarze padają z tego miejsca. Istnieje zaradliwość myśli. Kto zapowiada — podpowiada. Znamy te dźwięki, te nuty, ten głos. Słyszeliśmy go w sąsiednim państwie, gdzie próbowano wniecać pożary i myślano, że da się spalić niektóre domy, tylko

niektóre grupy domów, a spłonęło całe państwo“.

Miała to być aluzja do Rosji bolszewickiej, chociaż strzał padł w próżnię. Prokurator ani podpałał, ani groził, ani zapowiadał, a po prostu ostrzegwał, że podpalacze spłonąć mogą pierwsi w pożarze, jaki usiłują wzniecić. Tłumaczy obrońca fakt, że poruszył w nim drażliwy kompleks narodowościowy i to go wyprowadziło z równowagi. Proces trwa.

Skazanie komisarza m. Pabianic

Łódź. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym po kilkudniowej rozprawie został ogłoszony wyrok w procesie b. komisarza rządowego m. Pabianic, 40-letniego Romana Jabłońskiego.

Sąd skazał go za przestępstwa natury finansowej na 3 i pół roku więzienia.

Hallo, tu krem NIVEA...



niech Pani, proszę, przed wyjściem na ulicę nie zapomina o mnie! Jedynie NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę. Zabezpieczona NIVEA skóra pozostaje mimo słońca i mrozu zdrowa, delikatna i gładka jak aksamit

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach po cenie od zł 0,40 do 2,60

PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

Fig. 34 561/2-N. 989/1929

Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów?

Mussolini ma złożyć uroczyste oświadczenie na ten temat podczas posiedzenia Najwyższej Rady Faszystowskiej — Stanowisko W. Brytanii

Paryż. (PAT). Doniesienia prasy paryskiej o prawdopodobnym wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów pokrywają się niemal w zupełności z informacjami ze źródeł rzymskich.

Zawiadomienie o tym fakcie Ligi i Międzynar. Biura Pracy ma nastąpić jakoby już w sobotę wieczorem. Sekretariat generalny Ligi spodziewa się noty w niedzielę lub poniedziałek.

Jak donoszą dzienniki paryskie, uroczyste oświadczenie, które ma złożyć Mussolini po posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej, będzie logicznym następstwem przemówień, wygłoszo-

nych w Mediolanie i Palermo. Wówczas twierdził, że polityka włoska zmierza do formalnego porozumienia z Francją i W. Brytanią pod warunkiem bądź zreformowania, bądź też pozostawienia na stronie Ligi Narodów. Tym samym więc Włochy już wtedy pozwalały przewidywać, że pozostaną tylko czasowo w Lidze.

Z Londynu donoszą, że zdaniem kół rządowych postanowienie Mussoliniego nie zmieni położenia politycznego w Europie.

Włochy — twierdzą w stolicy W. Brytanii — od dawna przestały brać

udział w pracy Ligi i wycofanie ich jest więc tylko formalnym potwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy. Dla Anglii jest to może o tyle ułatwieniem, że uchwała włoska czyni sprawę uznania podboju Abisynii nieaktualną.

Z drugiej strony uważa się w Londynie za krok, stwierdzający ponad wszelką wątpliwość, jakie jeszcze istnieją możliwości, oraz że pakt przeciwkomunistyczny posiada wyraźne formę zobowiązań politycznych, którym wszystkie trzy mocarstwa się podporządkowują. Jednym z tych zobowiązań jest ustanowienie jednolitego frontu wobec Ligi Narodów.

Prasa angielska daje tym poglądom oficjalny dobitny wyraz.

Motywy wyroku w procesie Studnickiego

Warszawa. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, Wł. Studnicki w procesie, wytoczonym mu przez komisarza prezydenta Starzyńskiego o zniesławienie, skazany został na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia oraz 500 zł grzywny.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że szereg zagadnień, wprawdzie omawianych na rozprawie, ale nie objętych aktem oskarżenia, musiało pozostać na uboczu. Przedmiotem rozpoznania przez sąd mogły być bowiem tylko te twierdzenia, które były zawarte w inkryminowanej broszurze oraz objęte zostały aktem oskarżenia.

Następnie sąd analizuje poszczególne zarzuty Wł. Studnickiego, skierowane przeciw Stefanowi Starzyńskiemu, stwierdzając ich bepodstawność, albo brak przeprowadzenia dowodu prawdy.

W tzw. sprawie drożdżowej sąd stwierdził, iż sprawa Opińskiego i Przewłockiego pozostawiła pewien nieprzyjazny dla wiceministra Starzyńskiego osad. W tym zakresie sąd uznał, iż dowód prawdy został przeprowadzony.

Osad, którego istnienie sąd stwierdził, dotyczy przede wszystkim okoliczności, iż kartel drożdżowy przeznaczal pewne sumy na cele polityczne, co w sprawie, wytoczonej w swoim czasie przez Starzyńskiego przeciwko Opińskiemu i Przewłockiemu nie zostało ujawnione. Z drugiej zaś strony wyrok w sprawie Opińskiego nie postawił tamy pogłoskom, uwłaczającym cześć oskarżyciela prywatnego, co zeznaniami szeregu świadków zostało na przewodzie ustalone. Pogłoski te stanowiły właśnie osad w tej sprawie.

Jak umierali kapłani-męczennicy w Hiszpanii

W Bilbao została wydana książka pt. „Iconoclastas y Martyres“, będąca zbiorem dokumentów, zgromadzonych osobiście przez autora, który dla celów reportażowych zwiedził część Hiszpanii, od niedawna dopiero wyswobodzonej od „czerwonych“.

Oto niewielki fragment z wyżej wymienionej książki, dający świadectwo męczeństwa i bohaterstwa kapłanów katolickich:

„W odległości 5 czy 6 kilometrów od miasteczka Oropesa w prowincji Toledo znajduje się uboga wioszczyzna, Alcanigo, licząca zaledwie 900 mieszkańców. Miejscowy proboszcz, don Salustiano ma już 60 lat. Nadchodzi lipiec. Rewolucja. Proboszcz niemal nie wychodzi ze swej plebanii. W dniu 9 sierpnia miejscowy lekarz, znany ze swych zapatrywań skrajnie lewicowych, odwiedza księdza i zajmuje go długą rozmową póki na plebanie gwałtem nie wtargną członkowie miejscowego komitetu rewolucyjnego.

„Sędziwy kapłan zostaje wywleczony i rzucony na samochód ciężarowy. Co chwila tłuką starca kolkami i ko-

piąc, „czerwoni“ wiozą go do sąsiedniej wsi, gdzie każą mu zejść i zatańczyć. Nieszczęśliwy proboszcz robi kilka kroków ze wnieśliemymi do góry rękoma. — Dalej... Odjazd.

„Po drodze samochód staje przed bazarem z melonami. — Przynieś tu melona — rozkazują komuniści. Znowu jadą dalej, aż wreszcie dojeżdżają do miasteczka Oropesa, do siedziby komitetu wojennego. Grupa milicjantów przyjmuje więźnia okrzykami dzikiej radości.

— Wołaj: niech żyje komunizm — krzyczą jeden przez drugiego.
— Nie zawołam.
— Błuznij.
— Nie będę błuznił.
— Powiedz nam nazwiska faszystów z twojej wioski.
— Nie powiem.

Nie zdołano wydobyc z kapłana ani jednego słowa więcej. W chwilę po tym rozstrzelano go przy bramie cmentarnej.

Tak umierali kapłani męczennicy w Hiszpanii. (KAP)

Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do Kałamajskiego



Fig. 34 866-49, 25

Apelacja prokuratora

Zamość. (Tel. wł.) Prokurator wniósł apelację przeciwko wyrokowi w sprawie oskarżenia 8 członków Str. Narodowego i konfidenta Plizgi o zorganizowanie związku zbrojnego.

Jak wiadomo, wyrokiem tym skazani zostali z zawieszeniem kar na przeciąg 6 lat: Kazimierz Rzewuski na rok więzienia, Edmund Gliński na 6 miesięcy więzienia oraz Plizga na 3 miesiące więzienia.

Resztę oskarżonych sąd uniwinnił.

Polacy u premiera Hodży

Praga. (Tel. wł.) Czechosł. Biuro Prasowe wydało komunikat, stwierdzający, że premier Hodża przyjął delegację Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Polskich i wysłuchał jej życzenia.

W odpowiedzi zaznaczył, że te życzenia nie są sprzeczne z konstytucją czechosłowacką i oświadczył, że w duchu deklaracji rządowej z dnia 18 lutego rb. o zasadach polityki mniejszościowej, która dotyczy wszystkich narodowości w republice, postara się, aby żądania te były przedmiotem rozważań rządu i rokowań z odnośnymi ministertwami. Pod koniec premier podkreślił, że chodzi o to, aby między ludem polskim i czechosłowackim nie było nieporozumień.

Stojadinowicz w Mediolanie

Mediolan (PAT). Premier Stojadinowicz w towarzystwie min. Ciano zwiedzał dalej zakłady przemysłowe w Mediolanie i jego okolicach. Wieczorem, kiedy obaj ministrowie powrócili do hotelu „Cavour“ ludność zgotowała im entuzjastyczną manifestację.

Przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych, powstałych głównie po zbyt obfitym jedzeniu i piciu, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem.
Tg 21 935

ZE ŚWIATA

Gabinet Rzeszy przyjął ustawę o „konstytucji i zarządzie miasta hanseatyckiego Hamburga“. W myśl tej ustawy zarząd Hamburga włączony zostaje do zarządu państwowego i komunalnego. Na czele zarz. du. miejskiego stanąć ma namiestnik Rzeszy.

Sąd w Wystruciu (Prus. Wschodnie) skazał na karę śmierci niej. Kurta Krebsa. Skazany oskarżony był o mord, poopalenie i oszustwo asekuracyjne.

Chemikom niemieckim udało się po długoletnich próbach wytworzyć mydło syntetyczne z pochodnych węgla, przewyższające, według opinii kół fachowych, swoją jakością dotychczas używane mydła, wytwarzane z tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. Sposób wytwarzania mydła syntetycznego otrzymał nazwę „Imhausen-Troschke-Prozess“ od nazwisk wynalazców.

STRONNICTWO NARODOWE

WSZYSTKIE KOŁA S. N.

Zbiórka wszystkich członków S. N. w Poznaniu w niedzielę 12 bm. o godz. 9 rano w cyrku „Olimpia“ przy ul. Poznańskiej.

KOŁO DĘBIEC

Zebranie plenarne w piątek 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Figla przy ul. Świerczewskiej 6.

KOŁO RATAJE

Zebranie plenarne w sobotę 11 bm. o godz. 20 w sali p. Przybeckiego w Ratajach.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie plenarne połączone z uroczystą dekoracją i przyjęciem kandydatów odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 20 na sali p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej 8a.

W niedzielę 12 bm. o godz. 9 msza św. na intencję Koła w kościele ks. ks. salezjanów przy ul. Masztalarskiej.

Młodzież Wszepolska

SEKCJA KOLEŻANEK

W piątek, dnia 10 bm. o godz. 20 w lokalu M. W. św. Marcin 65 m. 9 odbędzie się zebranie sekcji koleżanek z ref. p. W. Wodzyńskiej nt. „Zagadnienie społeczne wsi polskiej“.

ZEBRANIE W. S. B. M.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20 w lokalu M. W. św. Marcin 65 m. 9 odbędzie się zebranie ogólne Młodzieży Wszepolskiej przy W. S. B. M. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa.

Narzędzie polityki Kremła

Czy klasowe związki będą współpracowały z komunistami?

W jednym z niedawnych wydań „Robotnika” p. Niedziałkowski rzucił na szalę swoich wywodów, broniących socjalistycznego poglądu na układ stosunków międzynarodowych, cyfrę 30 milionów pracowników, zorganizowanych w socjalistycznych międzynarodówkach, politycznej i zawodowej. Cyfra ta swoim ogromem miała stanowić przytłaczający argument siły reprezentowanej przez zorganizowane szeregi socjalistyczne.

Czy ten argument jest prawdziwy i jaka jest jego istotna wartość?

Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie.

*

Otóż nie mamy podstaw do kwestionowania ścisłości cyfry członków socjalistycznych międzynarodówek, którą p. Niedziałkowski podał nam do wierzenia, chociaż znana jest płynność materiału ludzkiego w organizacjach tego typu. Prostu nie wiemy, jak to tam jest.

Czy jednak p. Niedziałkowski ma rację, powołując się także na międzynarodówkę zawodową dla poparcia polityki socjalistycznej...? Czy to jest dzisiaj socjalistyczna międzynarodówka...?

Trudno, aby socjalistyczny publicysta, który przecież w tych rzeczach siedzi, nie zdawał sobie sprawy z tego, że międzynarodówkę zawodową od dawna nurtowały i nurtują głębokie prądy komunistyczne, o wiele większe niż te, które ujawniają ostatnie procesy komunistów w Polsce, gdy idzie o PPS i jej przybudówki.

Wszakże w sposób jaskrawy prądy te znalazły swój wyraz na niedawnym zjeździe rady tej międzynarodówki, który odbył się w Warszawie.

Wie także dobrze p. Niedziałkowski, że 27 listopada r. b. został podpisany wstępny układ między socjalistyczną międzynarodówką zawodową w osobach jej przedstawicieli Jouhaux, Schwendsa i Stolza a sowieckimi związkami zawodowymi, liczącymi 22 miliony członków, o współpracy tych dwóch organizacji. Wszakże układowi temu patronował Stalin...

Na 30 milionów zaatakowanych komunizmem członków międzynarodówek, politycznej i zawodowej, będziemy więc może mieli teraz 22 miliony zdecydowanych komunistów, a w sumie — potężne narzędzie polityki komunistycznej, ściślej mówiąc moskiewskiego Kremła.

Nie jest to chyba siła, która odpowiada chęciom p. Niedziałkowskiego, chociaż w jej objęcie wpada PPS, razem ze swoimi Żydami.

*

Trzeba powiedzieć, że sprawa możliwości zlania się socjalistycznej międzynarodówki zawodowej z sowieckimi związkami zawodowymi nie nabrala w Polsce należytego rozgłosu.

Bo — pytamy — czy jest prosto dopuszczalna współpraca należących do międzynarodówki socjalistycznych związków zawodowych w Polsce — choćby to była współpraca pośrednia — z sowiecką „zawodówką”?

Wszakże u nas nie istnieje legalnie partia komunistyczna, z którą przecież sowieckie związki zawodowe są ściśle związane.

Pomijając jednak już te względy stwierdzić trzeba, że jakiegokolwiek więzy „współpracy” na tym polu z sowiecką organizacją zawodową, to otwarcie szerokie wrót siłom wyrotowym, które użyte będą do montowania „fołksfrontu” w Polsce.

Na to zaś niebezpieczeństwo trzeba mieć oczy i uszy otwarte.

Zdaje sobie z niego p. Niedziałkowski sprawę i sceptycznie zapatruje się na przystąpienie sowieckich związków zawodowych do socjalistycznej międzynarodówki zawodowej. Ale, czy ten sceptycyzm jest uzasadniony?

*

O jednej sprawie nie wolno przy tym wszystkim zapominać. Mianowicie, że partie socjalistyczne czerpią swą główną siłę z oparcia o związki zawodowe.

Cóż z tego wynika? Oto to przede wszystkim, że gdy na czele ruchu zawodowego w Europie postawi się jednolite socjalistyczno-komunistyczne kierownictwo, to w konsekwencji musiałoby to doprowadzić do unifikacji stronnictw, wyznających doktrynę Marksa.

I taki jest niewątpliwie plan sowiecki!

Przytoczmy głos pisma wiedeńskiego:

„Neues Wiener Tageblatt”, omawiając sprawę umowy zawartej w Moskwie pomiędzy przedstawicielami drugiej i trzeciej międzynarodówki, zwraca uwagę na cele i znaczenie polityczne tego faktu, zwłaszcza, że druga międzynarodówka obok prowadzenia polityki klasowej starała się wywierać zawsze wpływ na ogólną światową politykę zagraniczną. Pozostaje jeszcze otwarta sprawa przystąpienia do paktu moskiewskiego angielskiego „Trade Union”, jednak w tym nawet

wypadku zaistniałaby przewaga moskiewska, gdyż — zdaniem gazety — 22 milionom zorganizowanym komunistycznym robotnikom odpowiadałoby 5 milionów skartelizowanych syndykalistów i 4 miliony angielskich unionistów.

W każdym razie po kompletnym zreorganizowaniu się drugiej i trzeciej międzynarodówki, reaktywowanie jednolitego światowego frontu „marksistowskiego” byłoby już tylko kwestią czasu.

Frontu „marksistowskiego” pod komendą Kremła — trzeba tu dodać..



W „Wielkopolaninie”, ulubionym piśmie szerokich rzesz ludu, czytamy takie uwagi:

„W Polsce jest chleba dosyć, trzeba tylko poczynić starania, aby chleb zaspakował głód dzieci narodu polskiego, a nie obcych.

„Walkę o odzyskanie życia polskiego i o jego odrodzenie prowadzi dziś najskuteczniej Stronnictwo Narodowe, które wobec zbliżającej się gwiazdki przypomina wszystkim o pierwszym obowiązku naszym. Wysiłki te we-

sprzeć winniśmy wszyscy naszą energią, zapałem i miłością ojczystej sprawy.

„Początkiem nowego okresu tych zmagañ niech będzie polska gwiazdka bez Żydów! Radość osobista tym jest większa, im bardziej jesteśmy świadkami, że czynami swymi innym wesela przyczyniliśmy. Przy naszym współdziałaniu niechaj gwiazdka promienna zaświeci jak największej rzeszy Polaków!”

Przy wigilijnym stole nie może być Żyda pod żadną postacią!

„Czynimy zatem zakupy świąteczne tylko u Polaków aby radości przy wigilijnym stole nie mącił nam obraz polskiej nędzy. Aby sumienie było spokojne i nie wyrzucało, że głodnemu Polakowi odmówiliśmy kęsa chleba! Abyśmy w oplatku nie odczuwali gorzkości lży, której nie otarliśmy...”

KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY I RAK.

Tg 2.782

„Bydgoszcz bez żydów“

Tydzień pod tytułem „Bydgoszcz bez Żydów” rozpocznie w jutrzejszą sobotę o godz. 15 wielki korowód propagandowy, który wyruszy sprzed gmachu Resursy Kupieckiej. Wieczorem o godz. 20 odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej zgromadzenie publiczne z referatami mówców zamiejscowych, którzy przedstawią zebranym całością zagadnienia i niebezpieczeństwa żydowskiego w Polsce.

W niedzielę odbędą się w Bydgoszczy trzy zebrania publiczne:

o godz. 11,30 w sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej,

o godz. 12 w sali p. Kołodzieja przy ul. Ugory,

o godz. 16 w sali Starej Gospody przy ul. Pierackiego na Bielawkach.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, która dzięki swemu oczyszczającemu działaniu na krew, żołądek i jelita daje doskonałe wyniki zarówno u dziewcząt jak i chłopców.
Tg 21.936

Obchód 50-lecia we Wrześni

W ubiegłą środę obchodziła Publiczna Szkoła Doksztalująca we Wrześni 50-lecie swego istnienia w sposób bardzo uroczysty przy udziale nauczycieli i uczniów szkoły, miejscowego społeczeństwa oraz przedstawicieli władz.

Po odprawieniu nabożeństwa przez ks. prob. Kinastowskiego, przy czym kazanie wygłosił ks. Warkoczewski, uroczyste zebranie rozpoczęło się w Hotelu Polskim. Zagaił je gospodarz miasta p. burm. Sołtysiak. Kierownik szkoły, p. Zenon Kaczmarek zobrazował w dłuższym przemówieniu 50-lecie pracy Jubilatki, uczniowie zaś Mieczysław Piasecki i Edward Woźny wygłosili stosowne deklamacje. Do urozmaicenia uroczystości przyczyniły się występy orkiestry wojskowej i chóru męskiego. W toku obchodu przemawiali pp.: Zamysłowski, dyr. Mikołajczak, Sobkowski i kurator dr Jakóbiec, po czym wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę” zakończono zebranie.

Na zakończenie uroczystości odbył się po południu wspólny podwieczorek, na którym wygłoszono szereg toastów, zainicjowany przez prezesa Tow. Przemysłowców p. K. Kaliszewskiego.

Pracownicy samorządu a podatek specjalny

W dniu 6 bm. odbyło się zebranie plenarne pracowników Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu — członków Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego, poświęcone w głównej mierze sprawie podatku specjalnego. Zebraniu przewodniczył prezes Stow. p. Antoni Malecki. Sprawę podatku specjalnego przedstawił wiceprezes p. Labijak. Po jego referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono rezolucję, stwierdzającą m. in.:

„Zważywszy, że pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i na Życie opierają swój stosunek pracy wyłącznie na umowach prywatno-prawnych — tak samo jak pracownicy Tow. Ubezpiec. „Vesta”, Tow. Warszawsko-Poznańskiego, oraz innych towarzystw ubezpieczeniowych, którzy podatku specjalnego nie płacą — zebrani stwierdzają, że nakładanie obowiązku płacenia podatku specjalnego na pracowników Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie jest wysoce krzywdzące tych pracowników.

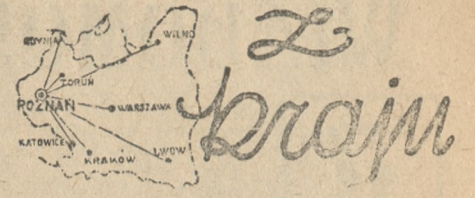
„Biorąc pod uwagę, że pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i na Życie w Poznaniu — przy podwójnym opodatkowaniu — nie korzystają z emerytur, zniżek kolejowych, ulg w opłatach szkolnych, funduszy oddeżeńszych i innych dobrodziejstw, dostępnych pracownikom, oplatującym podatek specjalny, apelują zebrani do miarodajnych czynników, by pracowników Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu wyłączone od obowiązku płacenia podatku specjalnego.”

Jak żyje i jak walczy Hiszpania narodowa?

Jak wygląda wojna hiszpańska z bliska? — Rola cudzoziemców w Hiszpanii — Dlaczego gen. Franco zwyciężył? Czy wróci król?

Te i inne zagadnienia z wojny hiszpańskiej, jak również własne przeżycia i przygody przedstawi po powrocie z Hiszpanii redaktor Jan Kazimierz Kukuć w odczycie swoim pt. „Co widziałem w Hiszpanii?”, który wygłosi w najbliższy wtorek 14 bm. o godz. 8 wieczorem w Białej Sali Bazarowej (Hotel Bazar) w Poznaniu staraniem Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“!



POSIEDZENIE W SPRAWIE WÓD ZDRÓJOWYCH

W dn. 9 bm. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej łączne posiedzenie sekcji farmaceutycznej i sekcji do spraw uzdrowisk i zdrojowisk Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. Sekcje rozpatrywały projekt ustawy o wodach mineralnych i produktach zdrojowych naturalnych i sztucznych. Projekt ten ma na celu unormowanie z punktu widzenia interesów zdrowia publicznego i gospodarczych eksploatację wód mineralnych i produktów zdrojowych.

Projekt ustawy nie wywołał większych obiekcji i został w zasadzie przez obie sekcje przyjęty.

APELACJA W PROCESIE FLEISCHEROWEJ

Jak donoszą z Krakowa, obrońcy Fleischerowej i reszty skazanych wnieśli apelację od wyroku, jaki tam swego czasu zapadł przed Sądem Okręgowym. Obejmuje ona 27 stron pisma maszynowego. Przy apelacji skazani powołują się na nowych świadków.

URUCHOMIENIE PRZEMYSŁU

W Stąporkowie pow. koneckiego przystąpiono do robót przygotowawczych nad uruchomieniem 7 pieców do prażenia rudy.

Piece te datujące się z 18 wieku, zbudowane jeszcze przez kanclerza Malachowskiego, były od kilkunastu lat nieczynne. Uruchomienie pieców nastąpi w styczniu 1938 r. Równocześnie podjęte zostaną prace nad wydobyciem rudy z kopalni, położonych w sąsiedztwie tych pieców. Kopalnie te zatrudnią mają ok. 700 bezrobotnych.

W NOWYM OKRĘGU PRZEZYSŁOWYM

W związku z uprzemysłowieniem Miłca przystąpiono tam obecnie do budowy 24 bloków mieszkalnych dla urzędników i robotników powstających tam zakładów przemysłowych, kosztem około 17.000.000 zł. Jednocześnie przystąpiono do budowy kosztowno około 100.000 zł drogi łączącej Cyranekę, wioskę, gdzie powstają zakłady przemysłowe, z Miłcem. Na razie przy pracach budowlanych i drogowych pracuje około 300 osób.

STRAJK OKUPACYJNY W KRAKOWSKIEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ

Na terenie Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie wybuchł w czwartek strajk okupacyjny w którym bierze udział około 600 studentów. Strajkujący domagają się m. in. zamian zakładu na Wyższą Szkołę Zawodową, ażeby absolwenci otrzymywali tytuł inżyniera i prawa do stanowisk urzędowych pierwszej kategorii.

Strajkujący wysłali w tej sprawie memoriał do stolicy; na budynku wywieszono szereg transparentów.

CHÓR BULGARSKI WE LWOWIE

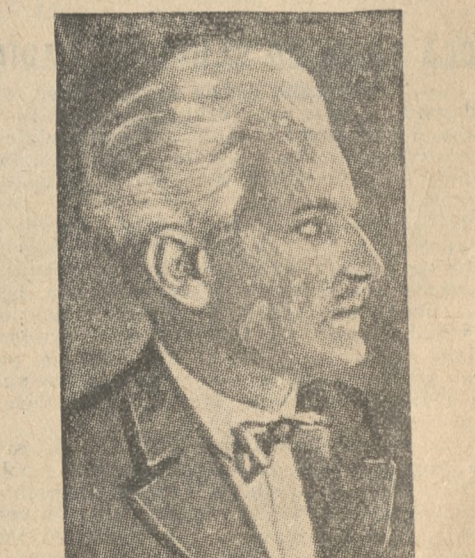
Do grodu nad Peltwią przybył chór bulgarski „Gusla”, który pod kierownictwem dyr. Asen Dymitrowa dał tam koncert. Występ gości bulgarskich spotkał się z eufuzystycznym przyjęciem społeczeństwa lwowskiego, które nie szczędziło wykonawcom oklasków.

INWESTYCJE WILNA

Na rok przyszły planuje Wilno wcale znaczne inwestycje, które przez zarząd miejski zostały już ustalone. Ogółem na ten cel przeznaczona jest około 10 miln. złotych. M. in. miasto kontynuuje elektryfikację i budowę ulic, rozbudowuje sieć kanalizacyjną i wodociągową, oraz przystępuje do budowy mostu na Wilji i dwóch innych na rzece Wilencie.

KOLBAMI UBILI WILKA

W puszczy holubińskiej, niedaleko zaścianka Witówka w pow. dziśnieńskim, na przejeżdżających saniami dwóch żołnierzy K. O. P.-u z psem wypadł z lasu wilk i w pogoni za psem rzucił się na sanie. Siedzący na saniach żołnierze kolbami karabinów zabili drapieżnika.



Zmarły Andrzej Strug



Dr Władysław Koplński

pulkownik w st. sp., b. I. szef weterynarii D. O. K. VII.

zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w dniu 8 grudnia 1937 r. w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11. bm. o godz. 14.30 na cmentarz garnizonowy. Msza św. żałobna odprawi się tego samego dnia o godz. 9 w kościele garnizonowym. Pg 34 912-59.99

W nieutulonym żalu pogrążone

córki i rodzina.

Poznań, dnia 10. XII. 1937.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10. Telef. 10-46.

Stanisław Mańczak

członek honorowy Bratniej Pomocy Stowarzyszenia Studentek i Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

W ś. p. Zmarłym utraciliśmy wypróbowanego przyjaciela Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Cześć Jego pamięci! zg 28 414

Bratnia Pomoc Stowarzyszenia Studentek i Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Piwa Żywieckie

w syfonach a 5 i 10ltr. dostarcza w dom na każde święta i uroczystości



Arcyks. Browar w Żywcu

Repr. J. Liedke

Poznań - Dąbrowskiego 28
telefon 74-78

ng 1954

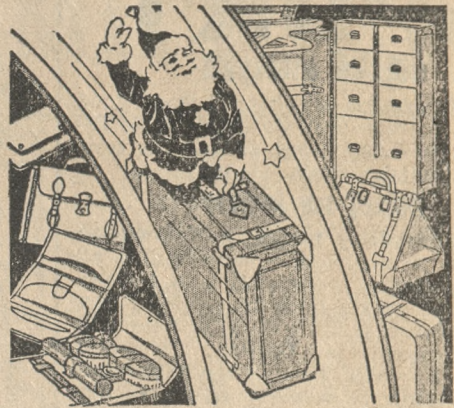
PP. Kupcy

gwiazdka u progu! Nasi czytelnicy chcieliby chętnie dowiedzieć się o nowościach z dziedziny podarków gwiazdkowych. zg 1872

Kolonialke

mieszkaniami sprzedam. Poznań, Mostowa 2. zd 57 336

Torebki damskie
Parasole
Nesesery
Walizy skórzane
Teki - Manicury



WIELKI MAGAZYN WYROBÓW SKÓRZANYCH

WIKTOR CZYSZ

Poznań, Szkolna 11

tel. 19-75 i 55-38

Pz 31 908-1 .102

Oczu nie wolno lekceważyć!



Pamiętaj, że **K. GREGER** 27 Grudnia 18

Dostawca Ubezpieczalni Społecznej

posiada każdy rodzaj okularów.

W. KRUK Jubiler BRYLANTY

Poznań, ul. 27 Grudnia nr 6
zał. 1840 r.

poleca
Nr 1120

przez zakup wprost w szlifierni w Antwerpii i wykonanie wszelkiej biżuterii we własnej pracowni — po niskich cenach

TELEGRAM

Od 1. 12. w **MOULIN ROUGE**

Crowders Niebywała atrakcja

W sobotę 11 i w niedzielę 12 grudnia r. b. DWA NADZWYCZAJNE

„Five o'clock Tea“

z całkowitym programem, wieczorem nadzwyczaj urozmaicony program. — MOC NIESPODZIANEK —

Cenne nagrody! Pg 34 113-119 Wstęp wolny!

Na Gwiazdkę

praktyczne podarki

Brzytwy, aparaty i ostrza do golenia, nożyce, nożyce do drobin, scyzoryki, noże i widelce, łyżki, trzeczki plater, alpak i z stali nierdzewnej, nożyki do owoców, widelczyki do ciast, koszyki do szklanek i wiele innych.

J. GREGOROWICZ

dawn. ED. KARGE

Poznań Szlifiernia ul. Nowa 7/8
Pg 34 568-48,63 Asygnaty Kredyt.

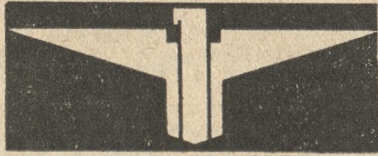
ADLER

Jedyny samochód na nasze drogi
Jego zalety to: Przedni napęd
Niezależne zawieszenie kół
Stalowa karoseria

WYKORZYSTAJCIE GRUDZIEN — W KTÓRYM JESZCZE OBOWIĄZUJĄ ULGI W PODATKU DOCHODOWYM

F. SZCZEPAŃSKI
Poznań

Plac Wolności 17, tel. 30-07

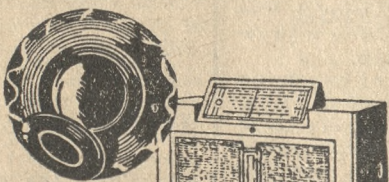


Restauracja „EMPIRE“ Restauracja

ul. 3 Maja nr. 5 tel. 58-16 obok pl. Wolności

poleca: **ZYWE HOMARY**
SWIEZE OSTRYGI

Oprócz krajowych pierwszorzędnych piw, **Salvator — Paulanerbräu i Pilsner Prazdrój**



Monoster

IDEALNY AUTOMAT STROJENIOWY
Etyka w SUPERHETERODYNIE

FOTO-GREGER

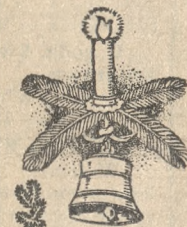
27 Grudnia 18

PHILIPS

Super 7-38

Pg 34 103-42.235

Na stół gwiazdkowy



Wieczne pióra i ołówki do wykręć.
Notesy - papier listowy z monogram.
Albumy fotograficzne i poezyjne
Gry towarzyskie dla dorosłych i dzieci
Wszelkie artykuły na biurko i dla biura

Kalendarze artystyczne

PAPIERODRUK

POZNAŃ

ALEJE MARCINKOWSKIEGO 26

TEL. 3293 Drukarnia - Litografia - Ofset - Fabryka ksiąg kont.

zg 28 413

Pończochy

Rękawiczki

Swetry

Trykotażę

Bielizna

Czapki

Szale

Włny

najtaniej w wielkim wyborze

Stanisław Schulz

St. Rynek 80-2

Pg 34 907-49.113

W. KONKIEWICZ

POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

poleca: **PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE**
znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny
Modne włny na ubrania i płaszcze Olbrzymi wybór

ng 51 083

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kamienice

pełnokomfortowa 17 500,— docho-
du, wpłaty 90 000,— przejęcie a-
mortyzacji również sprzedam
idealną polowę

Krzesełki

Piekary 8, zdg 57 388

Dom

nowy dochodowy, amortyzacja —
okazyjnie sprzedam wpłaty 12 000
Majka, Ratajczaka 10.
zdg 57 273

Kamienica

nowa trzypiętrowa wolna stem-
pla (Łazarz) dochód 8 000,— cena
65 000,— wpłaty 40 000,— Rut-
kowski, Półwiejska 5.
zdg 57 379-80

Wille

dwumieszkańcowa, centralnym —
sprzedam 27 000,—. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 57 365

Kamienica

komfortowa początek Jeżyc, do-
chód 14 000,— cena 110 000,—
wpłaty 60 000,—, reszta amorty-
zacja. Oferty Kurier Poznański
zdg 57 587

Najlepsza

lokata oszczędności to kupno par-
celi tysiącmetrowej za 2 000,—
Krzesełki, Piekary 8.
zdg 57 389

Kamienice

komfortowa, budowana 1910 przy
Parku Wilsona, dochód 13 500,—
sprzedam 70 000,— przejęcie amorty-
zacji. Oferty reflektantów Ku-
rier Poznański zdg 57 335

Drzewo stolarskie i budowlane

w wielkim wyborze poleca kor-
zystnie skład drzewa, Franci-
szek Dąbrowski, ul. Dąbrowskie-
go 20, telef. 85-24, zdg 53 177

Domek

ogrodem. Debiec sprzedam przy
wpłacie 1 500,— Zgłoszenia Ogro-
dowa 9 — 1, zdg 57 272

4. OSOBISTE

Masz wątpliwości

jak przeprowadzić kampanię
ogłoszeniową skorzystaj z pomo-
cy Wydziału Propagandy Ku-
riera Poznańskiego zlg 45 884

Bridż - Kurs

zapisy Salony Bridżowe Fredry
4, 25 157

